

*Sygn. akt VI ACa 279/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 lutego 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - SSA Ewa Zalewska*

*Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)*

*SO del. Anna Rachocka*

*Protokolant: stażysta Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa M. W.*

*przeciwko Towarzystwo (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 12 grudnia 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 433/11*

*oddala apelację.*

*Sygn. akt VI A Ca 279/14*

## UZASADNIENIE

Powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 8 lipca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdy oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej wobec powódki za skutki wypadku z dnia 10 maja 2008 r. mogące ujawnić się w przyszłości. Wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 10 maja 2008 r. ani też obrażeń ciała jakich doznała powódka w tym wypadku. Uznała jednak, że wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł. jest odpowiednie do powstałej szkody niemajątkowej.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanej wobec powódki za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 maja 2008 r. w miejscowości R. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego pasażerka samochodu D. (...) powódka M. W. doznała licznych obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia powyższej 6 miesięcy. Kierujący samochodem został uznany za winnego spowodowania wypadku. Posiadacz samochodu miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do (...) w P. na Oddział (...), gdzie rozpoznano uraz wielonarządowy, wielomiejscowe złamanie uda prawego, złamanie żeber I, II po stronie prawej, podejrzenie złamania kręgosłupa C, stłuczenie klatki piersiowej, złamanie żebra IV, VIII i X po stronie lewej, odmę opłucnową lewostronną, zatrzymanie krążenia. Powódka została przewieziona na (...) szpitala w P. i tam przebywała do 18 maja 2008 r. Zastosowano drenaż opłucnych, płynoterapię, przetoczenia preparatów krwi, antybiotykoterapię, laparotomię zwiadowczą, wyciąg ortopedyczny na kończynę dolną prawą, żywienie poza i dojelitowe. Badanie CT ujawniło złamanie oczodołu prawego, kości nosowych, łuku jarzmowego prawego i zatoki szczękowej prawej, odmę lewej opłucnej, krwiak prawej opłucnej oraz śródpiersia, złamanie wielu żeber. Powódka była w tym czasie cały czas neurologicznie tłumiona podawaniem morfiny i imidazolemu. W dniu 10 maja 2008 r. założono centralną linię żylną i linię tętniczną, od dnia 12 maja 2008 r. żywiona była parenteralnie. Po kolejnym badaniu tomograficznym ujawniono dodatkowo rozwarstwienie aorty zstępującej, pęknięcie śledziony oraz cechy krwawienia do nadnercza prawego. Następnie powódka w okresie od 18 do 27 maja 2008 r. przebywała na Oddziale (...) w W. z uwagi na stwierdzone rozwarstwienie aorty. W dniu 19 maja 2008 r. założono stentgraft do aorty piersiowej. Stan powódki ulegał stopniowej poprawie. Została odłączona od respiratora. Usunięto dreny z jam opłucnowych i z jamy brzusznej i została zakwalifikowana do operacyjnego leczenia złamania kości udowej prawej.

Od 27 maja do 16 czerwca 2008 r. powódka przebywała w Szpitalu (...), gdzie w dniu 30 maja 2008 r. dokonano operacyjnego zespolenia kości udowej prawej za pomocą gwoździa regulowanego. Powódkę zaczęto pionizować i powoli zaczęła chodzić za pomocą dwóch kul.

Następnie została przeniesiona do Oddziału (...) celem dalszego leczenia i przebywała tam do 23 czerwca 2008 r. W dniu 4 czerwca 2008 r. wykonano badanie TK jamy brzusznej, które dodatkowo ujawniło złamane boczne odcinki żeber od V do X po stronie lewej, złamanie wyrostków poprzecznych kręgow L1 i L2 po stronie lewej. W dniu 17 czerwca 2008 r. w znieczuleniu ogólnym wykonano plastykę złamania dna oczodołu z przeszczepem kości autogennej z lewego talerza kości biodrowej. Wykonano również rekonstrukcję oczodołu. Stwierdzono pourazową ślepotę oka prawego.

Następnie powódka została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w Poradni (...) za 4 tygodnie oraz ćwiczenia mięśni gałkoworuchowych. W dniu 1 lipca 2008 r. powódka zgłosiła się poradni (...), gdzie uzyskała zalecenia ćwiczeń usprawniających kończyny dolnej prawej oraz naukę chodu. W następnym dniu powódka trafiła na (...) w G. z rozpoznaniem lewostronnego zapalenia płuc i tam przebywała do 7 lipca 2008 r., a następnie została skierowana do Oddziału (...) w E. i tam przebywała do 16 lipca 2008 r., gdzie po zastosowanym leczeniu uzyskano poprawę. Ponownie została skierowana na Oddział (...) i tam przebywała do 19 sierpnia 2008 r., gdzie poddawana była licznym zabiegom usprawniającym. Powódka wypisana została w stanie ogólnym dobrym, chodząca przy pomocy kul łokciowych z częściowym obciążeniem kończyny operowanej po podłożu równym i po schodach. W kolejnych miesiącach powódka kontynuowała leczenie systematycznie zgłaszając się do Poradni (...). Sama też we własnym zakresie konsekwentnie wykonywała ćwiczenia zalecane jej przez specjalistów.

Powódka przebywała w szpitali również w okresie od 18 do 26 maja 2009 r. W dniu 20 maja 2009 r. dokonano wymiany gwoździa śródszpikowego z podaniem (...) w szczelinę złamania. M. W. została również poddana licznym rehabilitacjom. Przez okres od 25 sierpnia do 24 września 2009r. powódka przebywała w (...) Ośrodek (...) w E. celem dalszego leczenia usprawniającego. Powódka poddana została również leczeniu rehabilitacyjnemu w Ośrodku (...) w K. w okresie od 16 lutego do 15 marca 2010 r. Dzięki niezwykle silnej woli powódki jej stan zdrowia ulegał poprawie. Wymagała ona okresowej kontroli neurologicznej, ortopedycznej i laryngologicznej. Ponad 1,5 roku od

wypadku uzyskano wydolny wzrost kostny obu złamań, a po 2 latach zespolenie metalowe usunięto. Po tym okresie powódka wróciła do pracy w charakterze (...) w ograniczonym jednak zakresie (na pół etatu).

Obecnie powódka narzeka na dolegliwości z zakresu narządu ruchu (utykanie na prawa kończynę dolną, ból biodra i uda prawego, bóle krzyża, niemożność szybkiego chodzenia, biegania, jazdy samochodem). Zgłasza również częste stany zapalne dróg oddechowych, bóle w klatce piersiowej przy kaszlu, zaburzenia równowagi podczas chodzenia, zaburzenia pamięci od 2 lat, zaburzenia snu, zaburzenia koncentracji, częste bóle głowy w okolicy potylicznej. Powódka ma na ciele liczne blizny: pod łukiem żebrzym o długości około 22 cm, obok oka blizna o średnicy 1,5 cm., w okolicy pachwiny lewej o długości około 10 cm, w linii pachowej przedniej w IV międzyżebżu o średnicy około 2 cm., na biodrze o długości około 15 cm., na udzie ma dwie małe blizny. Powódka utyka na prawą kończynę dolną, ma wydolny chód, bez pomocy kul. Powódka cierpi na obustronny niedosłuch zmysłowo-czuciowy, który pogorszył się po wypadku. Od 2010 r. nosi aparat słuchowy na prawe ucho. Nie widzi na prawe oko w wyniku urazu w czasie wypadku, cierpi na wyrównaną jaskrę oczu. Powódka po przebyciu wypadku była okresowo labilna emocjonalnie, ujawniała lęk przed niektórymi sytuacjami jak np. jazdą samochodem, przechodzeniem przez ulicę.

Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany następstwami wypadku z 10 maja 2008 r. wyliczony został na: 20% pod względem ortopedycznym, 29% pod względem laryngologicznym, 35% pod względem okulistycznym, 10% pod względem neurologiczno-psychiatrycznym, 20% pod względem chirurgicznym (łącznie 114%).

Dziś powódka ma 61 lat, z zawodu jest (...), nadal w ograniczonym zakresie jest czynna zawodowo, pomimo przejścia na wcześniejszą emeryturę. Doznane liczne obrażenia ciała, w tym głowy w znacznym stopniu ograniczyły jej funkcjonowanie we wszystkich sferach życia. Powódka przed wypadkiem była osobą aktywną zarówno zawodowo, pracowała w dwóch prywatnych gabinetach (...), jak i w życiu prywatnym - prowadziła dom, aktywnie spędzała wolny czas, jeździła na nartach zimą, latem wyjeżdżała wraz z mężem i znajomymi na wakacje, prowadziła samochód. Radziła sobie ze wszystkim. Po wypadku życie powódki zmieniło się diametralnie. Z powodu doznanych urazów straciła pełną władzę w prawej nodze, utyka na nią, straciła widzenie na prawe oko, co bardzo ograniczyło jej prawidłowe codzienne funkcjonowanie. Ograniczenie pola widzenia zmusiło ją do rezygnacji z jazdy samochodem, nadal czuje lęk przed przechodzeniem przez ulicę, z powodu niedowidzenia. Powódka zmuszona była zrezygnować z jazdy rowerem, ponieważ obawia się upadku i jego konsekwencji, ponadto jest jednocześnie widząca, z chodzenia na obcasach, nie ma możliwości podbiegnięcia, a z powodu licznych blizn na kończynie prawej, ze swobodnego korzystania z basenu, plaży. Konsekwencją wypadku u powódki są, z powodu niedotlenienia ośrodkowego układu nerwowego – utraty przytomności, narastające zaburzenia poznawcze, labilność emocjonalna. Tryb życia, który powódka prowadzi po wypadku komunikacyjnym jest trybem osoby z dużymi ograniczeniami, szczególnie w zakresie możliwości pracy w swoim zawodzie, który wymaga pełnej sprawności fizycznej i umysłowej. Aktualnie może pracować tylko po parę godzin dziennie, sama sobie reguluje czas pracy, ponieważ ma taką możliwość, jednak jest to dla niej trudne. Nadal odczuwa bóle kończyny prawej, szybko się męczy. Powódka, z powodu doznania licznych obrażeń i ich następstw, została pozbawiona możliwości wykonywania w pełni swojego zawodu. Konsekwencją ciężkich złamań prawej kości udowej powódki i ich długotrwałego, inwazyjnego leczenia, mimo uzyskania poprawnego ich wygojenia, jest ryzyko przedwczesnych zmian zniekształcająco-zwyrodnieniowych prawego stawu biodrowego. Zmiany te powstaną wskutek uszkodzenia ukrwienia bliższego odcinka (głowy) kości udowej zarówno przez samo złamanie szyjkowo-krętarzowe, jak i przez implant metalowy zespalający złamanie. Jeśli do takich zmian dojdzie, może zająć potrzeba wykonania zabiegu operacyjnego - endoprotezoplastki totalnej stawu biodrowego (sztuczny staw). Biegli stwierdzili u powódki ograniczenie zakresu ruchomości czynnej i biernej w prawym stawie biodrowym świadczące o zmienionej biomechanice stawu biodrowego i wskazali, że należy przypuszczać, że na bazie zaburzeń nacisku statycznego powierzchni stawowych w dość szybkim okresie będą rozwijać się wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego. W związku z dolegliwościami prawego biodra i uda wskazane jest okresowe przyjmowanie przez powódkę leków doustnych z grupy (...) takich jak D., K. czy N.. Już obecnie z uwagi na ograniczenie ruchomości w prawym stawie biodrowym oraz zagrożenie rozwojem wtórnych zmian zwyrodnieniowych tego stawu powódka kwalifikuje się do rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych, która powinna głównie polegać na kinezyterapii. Uzupełnieniem działań leczniczych w ośrodkach rehabilitacyjnych powinny być podjęte przez powódkę działania

profilaktyczne polegające na unikaniu czynności dnia codziennego obciążającego nadmiernie stawy biodrowe (np. noszenie ciężkich zakupów, pokonywanie jednorazowo długich dystansów, wchodzenie jednorazowo po schodach na wysokość kilkunastu pięter) oraz polegające na systematycznej aktywności ruchowej. Najodpowiedniejszymi w przypadku powódki są formy rekreacji, które w jak najmniejszym stopniu obciążają stawy biodrowe - pływanie, spacerowanie najlepiej marsz ze specjalnymi kijami. Istniejąca obecnie dysfunkcja prawej kończyny dolnej powódki ogranicza jej zdolność do większego wysiłku fizycznego, uprawiania narciarstwa, turystyki rowerowej, czy długich spacerów.

Zaburzenia słuchu pourazowe są znaczne, utrwalone, nie rokują wyleczenia ani poprawy. Utrudniają w sposób nieznaczny komunikację słowną z otoczeniem. Złamania w obrębie twarzoczaszki wygoiły się, powodują pewne ograniczenia i bóle w obrębie stawów skroniowo-żuchwowych, jednak zdaniem biegłych nie powinny nasilać się w przyszłości. Powódka nie odzyska widzenia w prawym oku. Uszkodzenia dotyczące klatki piersiowej powodują u powódki duszność, okresowy kaszel, większą podatność na infekcje i w związku z tym niemożność wykonywania większych wysiłków.

Obrażenia, jakich doznała powódka na skutego wypadku nie spowodowały braku zdolności do wykonywania przez powódkę zawodu (...). Może go jednak wykonywać w ograniczonym wymiarze czasowym np. na 1/2 etatu. Pourazowe, utrwalone schorzenia laryngologiczne, szczególnie obustronny niedosłuch oraz chirurgiczne ograniczają powódkę tylko w niewielkim stopniu możliwości dalszego wykonywania zawodu lekarza (...).

Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku przyznając powódce w dniu 7 lipca 2010 r. kwotę 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, któremu uległa M. W. co do zasady, natomiast stała na stanowisku, że kwota zadośćuczynienia wypłacona powódce w postępowaniu likwidacyjnym jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c.

Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo w zakresie podstaw zasądzenia zadośćuczynienia, przesłanek, jakimi powinien kierować się sąd przy określaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia oraz celów jakie powinno spełniać zadośćuczynienie wskazał, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, za zwiększeniem kwoty zadośćuczynienia przemawia znaczny zakres bólu i innego dyskomfortu, doznanego przez powódkę już bezpośrednio po wypadku. Powódka bowiem doznała bardzo ciężkiego urazu wielonarządowego, jej stan był bardzo ciężki, doszło również do zatrzymania krążenia. Przez kilka dni przebywała na oddziale (...). Gdy stan powódki był już stabilny, przewieziono ją na oddział (...), a następnie oddział (...). Sąd podkreślił, że ból i dyskomfort wystąpił też niewątpliwie w toku dalszego leczenia powódki, która przechodziła jeszcze zabiegi operacyjne np. zespolenie kości kończyn dolnych, a następnie została poddana rehabilitacji na oddziale (...). Sąd podkreślił również determinację i konsekwencją, z jaką powódka sama starała się przywrócić sprawność. Sąd wskazał również na negatywne przeżycia psychiczne powódki związane z tym, że przed wypadkiem była osobą bardzo dużo pracującą, natomiast na skutek wypadku została wyłączona z normalnego życia na okres kilku lat. Pewne skutki wypadku, polegające na odczuwaniu bólu biodra, miednicy, kręgosłupa, a także problemy ze snem, blizny na ciele, trwają do chwili obecnej.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy podkreślił, że jakkolwiek powódka wykonuje zawód w ograniczonym zakresie czasowym, to jednak nie została pozbawiona całkowicie możliwości jego wykonywania. Istniejące skutki wypadku nie uniemożliwiają, czy też w znacznym stopniu utrudniają powódce udziału w życiu rodzinnym i społecznym, czy też nawiązywania i podtrzymywania relacji z innymi osobami. Powódka nadal ma też szereg faktycznych możliwości atrakcyjnego spędzania wolnego czasu, mimo ograniczeń w zakresie uprawiania sportu.

Sąd podniósł, że przy określaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia należy mieć również na uwadze, że standard życia powódki przed wypadkiem, zwłaszcza w kontekście wysokości jej dochodów, był co najmniej dobry.

Wypadek niewątpliwie spowodował obniżenie standardu życia, stał się powodem do wcześniejszego przejścia na emeryturę, ale nie wyeliminował całkowicie możliwości dodatkowej pracy.

Z tych względów, mając na uwadze powyższe okoliczności, w szczególności stopę życiową społeczeństwa jak i poziom życia powódki oraz rozmiar cierpień spowodowanych wypadkiem, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. sumę zadośćuczynienia będzie łączna kwota 220.000 zł., co, po uwzględnieniu już wypłaconej powódce przez pozwanego z tego tytułu kwoty 120.000 zł, oznacza, że na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 100.000 zł. W pozostałej zaś części, powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych od zasądzzonego roszczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. mając na uwadze treść art. 817 k.c.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie było problemu z ustaleniem sprawcy wypadku. Dane osobowe kierującego samochodem były ubezpieczycielowi znane od momentu zgłoszenia szkody. Sąd podkreślił, że żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie daje podstaw do przyjęcia, że ustalenie przesłanek odpowiedzialności ubezpieczyciela, wysokości odszkodowania należy łączyć z jakimkolwiek toczącym się innym postępowaniem. Przepis art. 817 k.c. nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek aktywnego, samodzielnego wyjaśniania okoliczności wypadku i wysokości szkody. Sąd Okręgowy wskazując na bezterminowy charakter roszczenia o zadośćuczynienie, które roszczeniem terminowym staje się w momencie wezwania do jego zapłaty, uznał, że momentem, od którego należne są powódce odsetki jest dzień doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

Odnosnie do żądania powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość podkreślił, że powódka dochodząca naprawienia szkody na osobie, także po wejściu w życie art. 442 ind. 1 § 3 k.c., może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, zwłaszcza, że przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) – w kolejnym procesie o naprawienie szkód, które ewentualnie pojawią się w przyszłości – z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, bowiem z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości zmian zwyrodnieniowych pourazowych w obrębie stawu biodrowego jako konsekwencji przebytego urazu wielonarządowego. Trudność w wykazaniu związku takich zmian z wypadkiem będzie zaś niewątpliwie, z upływem czasu, wzrastać.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. znosząc jednocześnie koszty zastępstwa procesowego między stronami.

Apelację od powyższego orzeczenie wywiodła pozwana. Zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu pierwszego wyroku co do kwoty 50.000 zł z odsetkami od dnia 7 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz co do odsetek od niezaskarżonej kwoty 50.000 zł za okres od 7 czerwca 2011 r. do dnia 11 grudnia 2011 r., zarzuciła Sądowi Okręgowemu zasądzenie kwoty zdecydowanie wygórowanej i błędnie określonej wymagalności zasądzonej kwoty. Pozwana ponadto zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki kwoty 4.899,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego między stronami oraz nakazaniu pobrania od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 5.200,90 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie w punkcie pierwszym zamiast kwoty 100.000 zł kwoty 50.000 zł z odsetkami od dnia 12 grudnia 2013 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, ewentualnie o zmianę daty wymagalności zasądzonej kwoty i zasądzenie kwoty 100.000 zł z

odsetkami od dnia 12 grudnia 2013 r., a nie od 7 czerwca 2011 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie co do roszczenia o odsetki.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.**

W przedmiotowej sprawie nie były przez pozwaną kwestionowane okoliczności faktyczne, a jedynie, jak się wydaje, ponieważ apelacja nie zawiera jakichkolwiek zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego, błędną wykładnię art. 445 k.c. w zakresie ustalenia odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany między innymi uszkodzeniem ciała. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, lecz także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. W judykaturze prezentowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., sygn. akt IV CR 79/78). Uwzględnienie jednak stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05, z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03). Zatem przy ustalaniu kwoty odpowiedniej zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. sąd winien mieć na względzie przede wszystkim charakter i rozległość doznanych obrażeń i związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego.

Pozwana w apelacji sama wskazuje na obrażenia, jakich powódka doznała na skutek wypadku komunikacyjnego, podnosi również, że łączny uszczerbek na jej zdrowiu wyniósł 100%. Pozwana uznając swoją odpowiedzialność już w toku postępowania likwidacyjnego i wypłacając powódce kwotę 120.000 zł zadośćuczynienia miała świadomość bardzo poważnych następstw wypadku.

Podkreślić należy, że zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie tego zarzutu może nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest natomiast dopuszczalne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt I A Ca 1413/14). W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności, na które powołuje się pozwana w apelacji – powrót powódki do pracy na pół etatu, możliwość uczestniczenia powódki z życiem rodzinnym i społecznym, aktywnego spędzania przez powódkę wolnego czasu, choć nie w formie sprzed wypadku, nie mogą stanowić o wygórowanej wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Pozwana zdaje się nie zauważać, że powódka również dzięki własnemu uporowi i konsekwencji w dążeniu do uzyskania po wypadku sprawności i zminimalizowania jego skutków, może nadal, mimo tak rozległych i poważnych obrażeń oraz trwałości kalectwa (jednoocześnie, niedosłuch, liczne blizny), uczestniczyć w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. W tych okolicznościach,

zdaniem Sądu drugiej instancji nie jest zasadne twierdzenie apelującej, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane).

Odnosnie do zarzutu nieprawidłowego określenia daty, od której winny być zasądzone odsetki, podkreślić należy, że wobec tego, że co do zasady wysokość zadośćuczynienia ma charakter oceny, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego oraz okoliczności decydujące o rozmiarze zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia, gdyż jeśli krzywda i jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty. W przedmiotowej sprawie powódka po raz ostatni przebywała w szpitalu w 2010 r. Pozew wniesiony został 18 kwietnia 2011 r. w tym czasie zatem znany już był rozmiar następstw wypadku, jakie wystąpiły u powódki, a co za tym idzie na ten moment wystąpiły już wszystkie okoliczności, które są istotne dla określenia odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Nie można zgodzić się z pozwaną, że zadośćuczynienie w sprawie możliwe było do ustalenia dopiero na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Rozległość obrażeń powódki, ich konsekwencje, ilość pobyków w szpitalu w związku ze skutkami wypadku, a w związku z tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki spowodowanych wypadkiem, znane były już w momencie wytoczenia powództwa, a tym bardziej w dacie doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r. (I CSK 667/12 wyraził pogląd, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego.

Dlatego też kwestionowanie przez apelującą daty zasądzenia odsetek od zasądzanego roszczenia pozbawione jest podstawy prawnej.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.***